

FILIPENSÓW

1

2

3

4

ROZDZIAŁ 1

Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w mieście Filipis, z biskupami i z dyakonami.

² Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa:

³ Dziękuję Bogu memu, ilekroć na was wspominam,

⁴ (Zawsze w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością prośbę czyniąc).

⁵ Za społeczność waszą w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

⁶ Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Chrystusa.

⁷ Jakoż sprawiedliwa jest, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego iż was mam w sercu mojem i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzy jesteście ze mną uczestnikami łaski.

⁸ Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako was wszystkich pragnę we wnętrznościach Jezusa Chrystusa.

⁹ I o to się modlę, aby miłość wasza im dalej tem więcej pomnażała się w znajomości i we wszelkim zmyśle,

¹⁰ Abyście mogli rozeznaczyć rzeczy różne, żebyście byli szczerzy i bez obrażenia na dzień Chrystusowy,

¹¹ Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej.

¹² A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło.

¹³ Tak iż związki moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu cesarskim i u wszystkich inszych.

¹⁴ A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez bojaźni mówić słowo.

¹⁵ Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy też z dobrej woli Chrystusa każą.

¹⁶ A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydają ucisku związkom moim;

¹⁷ A którzy z miłości, wiedzą, że jestem wystawiony ku obronie Ewangelii,

¹⁸ Ale cóż na tem? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę;

¹⁹ Gdyż wiem, iż mi to wynijdzie na zbawienie przez modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa,

- ²⁰ Według troskliwego oczekiwania i nadziei mojej, iż się w niczem nie zawstydzę; ale z wszelakiem bezpieczeństwem, jako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele mojem, lub przez żywot, lub przez śmierć.
- ²¹ Albowiem mnie życiem jest Chrystus, a umrzeć zysk.
- ²² A jeźliż żyć w ciele jest mi to owocem pracy mojej, jednak nie wiem, co bym obrać miał.
- ²³ Albowiem jestem ściśniony od tego obojga, pragnąc być rozwiązany, a być z Chrystusem, bo to daleko lepiej:
- ²⁴ Ale zostać w ciele potrzebniej jest dla was.
- ²⁵ A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,
- ²⁶ Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.
- ²⁷ Tylko się tak sprawujcie, jako przystoi Ewangelii Chrystusowej, abym, lub przyjdę i oglądam was, lub nie przyjdę, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangelii.
- ²⁸ Ani w czem nie strachając się przeciwników, co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga;
- ²⁹ Gdyż wam to dane dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli,
- ³⁰ Tenże bój mając, jakiście widzieli we mnie, i jaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ 2

- J**eżeli tedy macie jaką pociechę w Chrystusie, jeźli jaką uciechę miłości, jeźli jaką społeczność ducha, jeźli są jakie wnętrzości i zlitowania w was,
- ² Dopełnijcież wesela mojego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślni i jednoż rozumiejący;
- ³ Nic nie czyniąc spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się.
- ⁴ Nie upatrujcie każdy tylko, co jest jego, ale każdy też, co jest drugich.
- ⁵ Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie.
- ⁶ Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu,
- ⁷ Ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;
- ⁸ I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej.
- ⁹ Dlatego też Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszystkie imię;
- ¹⁰ Aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią.
- ¹¹ A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.
- ¹² Przetoż, moi mili! jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojej, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.
- ¹³ Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

- 14** Wszystko czyńcie bez szemrania i poswarków,
- 15** Abyście byli bez nagany i szczeremi działkami Bożemi, nienaganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie.
- 16** Zachowując słowa żywota ku chlubie mojej w dzień Chrystusowy, żem darmo nie biegał i darmo nie pracował.
- 17** Ale choćbym ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszej, weselę się i spółweselę się ze wszystkimi wami;
- 18** Z tegoż tedy i wy weselcie się i spółweselcie się ze mną.
- 19** A mam nadzieję w Panu Jezusie, iż Tymoteusza w rychle pošlę do was, abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje.
- 20** Albowiem nie mam nikogo w umyśle jemu równego, który by się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał;
- 21** Bo wszyscy swoich rzeczy szukają, a nie tych, które są Jezusa Chrystusa.
- 22** Ale wiecie, iż on jest doświadczoneym, a iż jako syn z ojcem ze mną służył w Ewangielii.
- 23** Mam tedy nadzieję, że tego do was pošlę, skoro obaczę, co się ze mną dalej dźiać będzie;
- 24** A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjdę.
- 25** Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej, pošłać do was,
- 26** Ponieważ pragnął was wszystkich i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorował.
- 27** Bo wprowadzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku na smutek.
- 28** Przetoż tem ochotniej pošlałem go, abyście zasię ujrzawszy go, uweselili się, a ja abym miał mniej smutku.
- 29** Przyjmijcież go tedy w Panu ze wszystkiem weselem; a takich w poczwiwości miejcie;
- 30** Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego nie dostawało w usłudze waszej przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ 3

Dalej mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Jedneż rzeczy wam pisać mnie nie mierzi, a wam jest bezpiecznie.

- 2** Upatrujcie psy, upatrujcie złych robotników, upatrujcie rozerwanie.
- 3** Albowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele nie ufamy.
- 4** Aczci i ja w ciele mam ufanie; jeźli kto inszy zda się mieć ufanie w ciele, bardziej ja,
- 5** Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu Faryzeusz;
- 6** Według gorliwości prześladowca kościoła, według sprawiedliwości onej, która jest z zakonu, będąc bez przygany.
- 7** Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.
- 8** Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości Chrystusa Jezusa, Pana mego, dla którego wszystko utracił i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał,
- 9** I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, tej która jest z zakonu, ale tę,

która jest przez wiarę Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga, która jest przez wiarę;

10 Żeby go poznać i moc zmartwychwstania jego, i społeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc śmierci jego,

11 Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł do powstania z martwych.

12 Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym też uchwycił to, na com też od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13 Bracia! jać o sobie nie rozumiem, żeby już uchwycił.

14 Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, zapamiętywając, a do tego się, co przede mną jest, spiesząc, bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie.

15 Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiejmy; a jeżeli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg objawi.

16 Wszakże w tem, czegośmy doszli, według jednegoż sznuru postępujemy i jednoż rozumiejmy.

17 Bądźcież wespół naśladowcami moimi, bracia! a upatrujcie tych, którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie.

18 Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciołmi krzyża Chrystusowego;

19 Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają.

20 Aleć nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd też zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa.

21 Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznej mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ 4

Przetoż, bracia moi mili i pożądan! radości i korono moja! tak stójcie w Panu, najmils! moi!

2 Ewodyi proszę i Syntychy proszę, aby jednegoż rozumienia były w Panu.

3 Proszę też i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangelii wespół ze mną pracowały, i z Klemensem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są w księgach żywota.

4 Radujcie się zawsze w Panu; znowu mówię, radujcie się.

5 Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko jest.

6 Nie troszczcie się o żadną rzecz, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądności wasze niech będą znajome u Boga.

7 A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

8 A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego, jeżeli która cnota i jeżeli która chwała, o tem przemyślajcie.

9 Czegoście się też nauczyli i coście przyjęli, i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami.

10 A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wždy znowu zazielenili w swoim staraniu o mię, jakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

- 11** Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ja nauczył, na tem przestawać, co mam.
- 12** Umiem i uniać się, umiem i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć;
- 13** Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.
- 14** Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi mojemu.
- 15** A wiecie i wy Filipensowie, iż na początku Ewangelii, gdym wyszedł z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami;
- 16** Ponieważ i do Tesaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,
- 17** Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, który by obfitował na rachunku waszym.
- 18** Gdyżem odebrał wszystko i mam dostatek, pełnem, wzięwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.
- 19** A Bóg mój napelni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie.
- 20** A Bogu i Ojcu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.
- 21** Pozdrówcie wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.
- 22** Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie, którzy są z cesarskiego domu.
- 23** Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

For other languages please go to **www.wordproject.org**